

Nowy zielono-lewicowy rząd w Słowenii

Łukasz Kobeszko

Parlament Słowenii zatwierdził 25 maja rząd koalicyjny, na którego czele stanął Robert Golob, lider centrowo-liberalnego Ruchu Wolność. Ugrupowanie to zwyciężyło w wyborach parlamentarnych 24 kwietnia i zawarło koalicję z Socjaldemokratami i Lewicą. Wotum zaufania dla nowego gabinetu poparło w 90-osobowym Zgromadzeniu Państwowym 54 posłów (52 głosy z partii koalicyjnych oraz 2 od przedstawicieli mniejszości węgierskiej i włoskiej), przeciwnych było 30 deputowanych centroprawicy – Słoweńskiej Partii Demokratycznej (SDS) byłego premiera Janeza Janšy oraz Nowej Słowenii. Podpisany 13 maja program koalicji został zaakceptowany w głosowaniu internetowym przez zdecydowaną większość członków ugrupowań wchodzących w jej skład. Partia Goloba obsadzi 13 z 19 ministerstw, w tym resorty siłowe, finansów, edukacji, zdrowia, środowiska naturalnego, klimatu i energii. Socjaldemokratom przypadną ministerstwa: spraw zagranicznych i europejskich (na jego czele stanie lider tej partii Tanja Fajon), sprawiedliwości, gospodarki, turystyki i sportu oraz rozwoju regionalnego, a Lewicy – resorty kultury, spraw socjalnych i solidarności międzypokoleniowej.

W programie koalicyjnym i w exposé Goloba jako główne cele rządu wskazano odbudowę zaufania do instytucji demokratycznych oraz wzmocnienie społeczeństwa obywatelskiego. Słowenia ma dołączyć do grupy 20 najbardziej innowacyjnych gospodarek świata. Ponadto zapowiedziano zwiększenie aktywności państwa w sprawach socjalnych, zwłaszcza w kwestii poprawy sytuacji mieszkaniowej, oraz wsparcie publicznej służby zdrowia. Premier obiecał odejście od paliw kopalnych, promowanie czystej energii, wyższe wydatki w sektorze kultury i odbudowę niezależnych mediów publicznych. W sprawach zagranicznych zadeklarował działania w „głównym nurcie polityki Unii Europejskiej” – podkreślił przy tym, że UE powinna przejść zieloną transformację i „służyć interesom ludzi, a nie kapitału”. Słowenia ma wspierać starania państw Bałkanów Zachodnich o członkostwo w UE, prowadzić aktywną politykę w regionach alpejskim i śródziemnomorskim, a także w większym stopniu angażować się w promocję praw człowieka i międzynarodową pomoc humanitarną.

Komentarz

- Golob dąży do zjednoczenia dotychczasowej opozycji w jeden, szeroki blok liberalno-lewicowy. Choć jego partii do uzyskania większości parlamentarnej wystarczyło porozumienie z Socjaldemokratami, zdecydował się doprosić do koalicji również Lewicę o radykalniejszym programie socjalnym i nawiązać współpracę z ugrupowaniami, które nie zdołały przekroczyć progu wyborczego i zapowiadają zjednoczenie z Ruchem Wolność (Lista Marjana Šarca i Partia Alenki Bratušek). W programie koalicji zaznaczono,

że w przypadku sporów decydujący głos będzie miał Ruch Wolność, co dodatkowo wzmocni proces konsolidacji obozu władzy wokół tej partii. Strategia Goloba stwarza szansę na budowę stabilnego rządu, a zarazem może prowadzić do tworzenia się układu dwupartyjnego i analogicznej konsolidacji centroprawicy wokół najsilniejszego ugrupowania opozycyjnego w Zgromadzeniu Państwowym – SDS Janeza Janšy.

- Ruch Wolność zapowiada spełnienie głównej obietnicy przedwyborczej – zielonej transformacji kraju poprzez odejście od paliw kopalnych, zwiększenie wykorzystania odnawialnych źródeł energii i nacisk na ekologiczne standardy budownictwa. Ambitnym zamiarom w obszarze transformacji energetycznej towarzyszy zapowiedź realizacji rozbudowanych postulatów socjalnych, które stanowią koszt polityczny tworzenia szerokiego bloku z ugrupowaniami lewicowymi. Koalicja deklaruje zbudowanie w całym kraju 20 tys. mieszkań socjalnych, co jest niezwykle ambitnym planem przy dwumilionowej populacji. Rząd chce też wspierać publiczną służbę zdrowia – podkreśla przy tym, że do tej pory zbyt intensywnie promowano w Słowenii komercyjne usługi medyczne. W szkołach publicznych wszystkich szczebli mają zostać wprowadzone bezpłatne posiłki dla uczniów i studentów. Zakłada się wzrost nakładów na szkolnictwo do wysokości 1,5% PKB do 2026 r., jak również podwyższenie minimalnej emerytury do 700 euro do końca 2023 r. (obecnie najniższe takie świadczenie to ok. 280 euro).
- Kosztowne programy socjalne, sfinansowane dzięki podwyższeniu podatków i ograniczeniu ulg dla biznesu i najbogatszych, mogą doprowadzić do znaczącego wzrostu zadłużenia państwa. Rząd zamierza zdobyć środki na te wydatki poprzez budowę „sprawiedliwego, progresywnego systemu podatkowego wspierającego rozwój”, przy przestrzeganiu unijnych reguł fiskalnych. Zapowiada podniesienie opodatkowania przedsiębiorstw, których działalność jest szkodliwa dla środowiska naturalnego, oraz cofnięcie obniżek podatków i korzystnych dla bogatszych i biznesu ulg, wprowadzonych przez rząd Janšy (najwyższego progu podatkowego – z 50% do 45%, podatku od dochodów kapitałowych – z 27% do 25%, podatku od najmu – z 27% do 15%). Słoweńska gospodarka zanotowała w ubiegłym roku bardzo silne odbicie – PKB wzrósł o 8,1% (po spadku o 4,2% w 2020 r.), osiągnięto stabilną nadwyżkę w obrotach z zagranicą, a bezrobocie wynosi tylko 4,8%. Problemami pozostają jednak zadłużenie sięgające 75% PKB oraz dynamicznie rosnąca inflacja, która w kwietniu wyniosła 7,4%. W tym kontekście niewykorzystanie dobrej koniunktury do spłaty zobowiązań zaciągniętych w okresie walki z pandemią COVID-19 może prowadzić do dalszego wzrostu zadłużenia, a w konsekwencji – do destabilizacji gospodarki.
- Nowa koalicja odcina się od poprzedniego rządu i zapowiada „odnowienie fundamentów państwa prawa”. Jej przedstawiciele obwiniali Janšę o osłabienie instytucji państwa demokratycznego. Obiecują wzmocnienie niezależności mediów, odbudowę autorytetu Sądu Konstytucyjnego, a także wprowadzenie proporcjonalnej ordynacji wyborczej. W programie rządu zapowiedziano „przywrócenie przejrzystości życia publicznego” i audyt kontraktów zawartych przez poprzedników, zwłaszcza w zakresie zakupów uzbrojenia, m.in. ratyfikowanego w lutym przez parlament nabycia 45 bojowych wozów piechoty Boxer od niemieckiego konsorcjum Artec. Deklaracja rezygnacji z tego kontraktu ma być ukłonem w stronę nastawionych pacyfistycznie lewicowych wyborców.

- Program polityki zagranicznej rządu Goloba zwiastuje powrót Słowenii do tradycyjnego modelu koncentrowania się na kwestiach krajowych i dystansowania się wobec „konfliktów mocarstw”. Nie znalazła się w nim nawet wzmianka o Ukrainie i Rosji, co kontrastuje z polityką Janšy, który w kampanii wyborczej akcentował poparcie dla Kijowa. Nie oznacza to jednak, że nowy gabinet zrezygnuje ze wsparcia politycznego, a zwłaszcza humanitarnego dla Ukrainy. Jeszcze w marcu br. 77% Słoweńców wyrażało poparcie dla tego kraju w obliczu rosyjskiej inwazji. Z kolei według opublikowanych 6 maja badań Eurostatu 68% mieszkańców Słowenii całkowicie lub częściowo zgodziło się z twierdzeniem, że Ukraina jest integralną częścią Europy i powinna zostać członkiem UE.
- Rząd prawdopodobnie wybierze kurs na unijny, zachodnioeuropejski „mainstream” i będzie bardziej zdystansowany wobec współpracy z państwami Europy Środkowej, w tym zwłaszcza z Węgrami, które były istotnym partnerem gabinetu Janšy. W programie rządu Goloba zadeklarowano większe zaangażowanie w UE, zwłaszcza w kwestiach socjalnych. Spośród sąsiadów wspomniano w nim tylko Chorwację – zapowiedziano starania o uznanie przez to państwo werdyktu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z 2017 r. w sprawie rozgraniczenia wód terytorialnych na Zatoce Pirańskiej (Zagrzeb odrzuca ten werdykt). Można przewidywać, że MSZ kierowane przez Fajon, od lat angażującą się w Parlamencie Europejskim w dialog z państwami Bałkanów Zachodnich (w tym zwłaszcza z Serbią), będzie aktywne w tym obszarze, silniej akcentując kwestie standardów demokratycznych i praw człowieka.